

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga (spr.)

SSO Anna Judejko

SWSG Bartosz Stangierski

Protokolant: protokolant sądowy Patrycja Rataj

przy udziale Prokuratora Okręgowego Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016 roku sprawy

M. S.

oskarżonego o przestępstwo z art. 278 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 27 października 2015 roku, sygn. akt. VI K 580/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego oraz Skarbu Państwa po 1/2 części, tj. po 210,00 złotych od każdego, na rzecz oskarżyciela posiłkowego tytułem kosztów postępowania w zakresie wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w 1/2 części, tj. w wysokości 25,00 zł, a w 1/2 części obciąża nimi Skarb Państwa, a nadto wymierza oskarżonemu opłatę za II instancję w wysokości 900,00 zł.

Bartosz Stangierski Małgorzata Susmaga Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 października 2015 roku w sprawie VI K 580/15 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. (k. 85).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wnieśli prokurator (k. 113 – 122) oraz obrońca oskarżonego (k. 123 – 132).

Odpowiedź na apelację wywiódł pełnomocnik oskarżyciela substybiarnego (k. 148-151).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje prokuratora oraz obrońcy oskarżonego okazały się bezzasadne. Zawarta w nich argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionych w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należyście ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w obu apelacjach sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżących ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie. Z uwagi na znacząca zbieżność wywodów obu apelacji zostaną one przez Sąd odwoławczy omówione wspólnie, albowiem inna metodologia sporządzenia niniejszego dokumenty byłaby nieracjonalna.

Odnosząc się do pierwszego ze stawianych zarzutów podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały na skutek prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

W szczególności wyjaśnienia oskarżonego zostały przez Sąd Rejonowy ocenione w sposób trafny, prawidłowy i bardzo rzetelny. Słusznie uznał Sąd meriti, że nie można im dać wiary w zakresie w jakim oskarżony zaprzeczał swojemu sprawstwu. Podkreślenia wymaga, że wyjaśnienia oskarżonego pozostawały sprzeczne z całością pozostałego zebranego materiału dowodowego, który został prawidłowo oceniony przez Sąd Rejonowy. Co jednak istotniejsze wersja wydarzeń prezentowana przez oskarżonego nie znalazła w istocie potwierdzenia w przedstawianych przez obronę okolicznościach i dowodach. Jak trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Rejonowy i który pogląd w całości podziela Sąd odwoławczy, wyjaśnienia oskarżonego nastawione były wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności karnej i nie znajdowały logicznego uzasadnienia. W szczególności odwołać się należy w kontekście oceny wyjaśnień oskarżonego do szeroko przedstawianych przez skarżących wywodów na temat mających istnieć pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym rozliczeń finansowych, które miały usprawiedliwiać zarówno zabór pieniędzy z konta pokrzywdzonego, jak i podpisanie oświadczenia datowanego na dzień 13 sierpnia 2014 roku. Po pierwsze wdawanie się przez skarżących w rozbudowane dywagacje dotyczące mających istnieć wzajemnych zobowiązań finansowych pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym nie miało żadnego wpływu na ustalenie sprawstwa i winy oskarżonego, albowiem bez żadnych wątpliwości ustalono, iż oskarżony zabrał pieniądze z konta pokrzywdzonego bez żadnej rzeczywistej podstawy oraz bez zgody i wiedzy pokrzywdzonego. Istnienie więc nawet realnych zobowiązań pokrzywdzonego wobec oskarżonego, nie uprawniało oskarżonego do postąpienia z pieniędzmi pokrzywdzonego w sposób, w jaki ten to uczynił, czyli dokonując ich kradzieży a więc działając świadomie bez zgody i wiedzy pokrzywdzonego. Poza tym Sąd Rejonowy ustalił przecieź, że wiele lat temu pokrzywdzony najpierw udzielił oskarżonemu pożyczki na 20.000,00 zł, a następnie po jej zwrocie, taką samą kwotę mu darował, po uzgodnieniu tego z żoną. Fakt, że pokrzywdzony okoliczności tej początkowo nie pamiętał, nie jest niczym nadzwyczajnym, mając na uwadze upływ czasu do tych wydarzeń, jak również wcześniejsze zaufanie jakim obdarzony został oskarżony przez pokrzywdzonego. Zgodzić się także całkowicie należy z Sądem

Rejonowym, że rzekoma nieformalna umowa jaką ustalili oskarżony z pokrzywdzonym, a dotycząca zobowiązania się pokrzywdzonego do przekazania oskarżonemu majątku w zamian za comiesięczną pomoc finansową w postaci opłacana rachunków telefonicznych, uznana musi być za okoliczność podniesioną wyłącznie w celu potwierdzenia przyjętej linii obrony. Trafnie zauważył Sąd Rejonowy, że tego rodzaju zobowiązanie w żadnym zakresie nie przystaje do realiów obecnych stosunków cywilnoprawnych. Poza tym trudno nie skomentować tego rodzaju pomocy, jak inaczej, niż powszechnie przyjętą pomoc świadczoną w gronie rodziny, przez młodsze pokolenie, w sile wieku produkcyjnego, na rzecz starszego pokolenia. Z tego też względu nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut obrońcy oskarżonego dotyczący oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie A. S. (1). Sąd odwoławczy w pełnym zakresie podziela argumentację Sądu Rejonowego, że okoliczności na jakie miał zeznawać świadek nie dotyczyły przedmiotu postępowania, albowiem jak już wyżej wskazano istnienie jakichkolwiek, nawet potencjalnie rzeczywistych rozliczeń finansowych między stronami, nie uprawniało oskarżonego do bezprawnej kradzieży pieniędzy z konta pokrzywdzonego.

Po drugie odnosząc się do kwestii antydatowanego oświadczenia z dnia 13 sierpnia 2014 roku, to trafnie Sąd Rejonowy uznał je za nierzetelne i nie pozwalające uwiarygodnić wyjaśnień oskarżonego. Wbrew stanowisku skarżących okoliczności podpisania tego oświadczenia rzekomo w dacie jaka na nim widnieje nie potwierdziły ani zeznania brata oskarżonego – A. S. (2), ani jego matki – D. S.. Brat oskarżonego nie potrafił wskazać jakichkolwiek szczegółów dotyczących podpisania tego dokumentu, w sposób ewidentny próbując pomóc oskarżonemu, a jednocześnie obawiając się składania fałszywych zeznań. Świadek ten zasłonił się więc niepamięcią i słusznie uznał Sąd Rejonowy, że jego zeznania nie były przydatne dla odtworzenia przebiegu wydarzeń. Odnośnie dowodu z zeznań D. S. to Sąd odwoławczy uznał, iż niesłusznie oddalono ten wniosek dowodowy. Pozwalał on bowiem na pełniejszą weryfikację linii obrony oskarżonego. Z tego względu Sąd Okręgowy uzupełnił przewód sądowy w postępowaniu odwoławczym i przesłuchał D. S. na rozprawie w dniu 31 marca 2016 roku. Jednakże zeznania tego świadka, podobnie jak brata oskarżonego nie wniosły niczego do niniejszej sprawy. D. S. w swojej relacji, poza gołosłownym twierdzeniem, że na pewno dokument został podpisany w takiej dacie jaka na nim widnieje, nie potrafiła wskazać żadnych szczegółów tego zdarzenia, a już na pewno nie wskazała na okoliczności jakie wskazywał sam oskarżony, tj. że miało to nastąpić w trakcie spotkania rodzinnego przy stole. Tym bardziej więc wersja wydarzeń prezentowana przez oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem nawet dowody przedstawiane przez samego oskarżonego na jej potwierdzenie, okazały się nietrafne.

Konkludując słusznie Sąd Rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Nie tylko bowiem nie znajdują one żadnego potwierdzenia w pozostałym uznanym za rzetelny materiale dowodowym, ale są po prostu nielogiczne. Trudno bowiem zaakceptować postępowanie oskarżonego, który rzekomo 13 sierpnia 2014 roku ustala kwotę zadłużenia z pokrzywdzonym na 30.000,00 złotych, zaś następnego dnia zakłada kolejną lokatę terminową na koncie pokrzywdzonego, zaś po miesiącu czasu przelewa z tego konta łącznie 45.000,00 złotych, by po paru dniach zwrócić pokrzywdzonemu 15.000,00 złotych. Zestawienie tych wydarzeń z linią obrony oskarżonego doprowadza do słusznego wniosku, że została ona przyjęta wyłącznie w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, a dokonanie zaboru pieniędzy z konta pokrzywdzonego odbyło się bez jego zgody i wiedzy, jak również bez realnej podstawy.

Odnosząc się do oceny zeznań pokrzywdzonego J. G., to przeprowadzona ona została przez Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo. Zeznania pokrzywdzonego były spójne, konsekwentne i logiczne. Sąd odwoławczy w pełnym zakresie akceptuje ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy. Świadek nigdy nie ukrywał swojego rozgoryczenia i oburzenia wobec zachowania oskarżonego, przez którego

poczuł się osobiście zdradzony. Emocje te są w pełni zrozumiałe, tym bardziej mając na uwadze wiek pokrzywdzonego i fakt, że przez wiele lat darzył oskarżonego bardzo głębokim zaufaniem, udostępniając jemu bezpośredni dostęp do wszystkich swoich oszczędności. Nie wpłynęło to jednak wbrew stanowisku skarżących na zeznania pokrzywdzonego, albowiem były one wyważone i nie eskalowały, jak wskazywali na to skarżący, nienawiścią do oskarżonego, lecz raczej dostrzec można było w nich głęboki poczucie zdrady i zawiedzenia zaufania. Trzeba bowiem pamiętać, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, krótko po tym, jak pokrzywdzony stracił żonę.

Słusznie uznał Sąd Rejonowy, że pokrzywdzony pomimo wielokrotnego przesłuchiwania zawsze pozostawał konsekwentny w swoich zeznaniach co do okoliczności inkryminowanego zdarzenia. Podnoszone przez skarżącego prokuratora okoliczności dotyczące pożyczki 20.000,00 złotych zostały już przez Sąd odwoławczy omówione powyżej. Wbrew jego stanowisku wcale nie powodowały one, iż do zeznań pokrzywdzonego należało podchodzić inaczej, aniżeli uczynił do Sąd Rejonowy, tj. dając im całkowicie wiarę. W tym miejscu wskazać należy, że całkowicie prawidłowo i słusznie Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego z udziałem psychologa. Nie zasługiwał on w żadnym zakresie na uwzględnienie, albowiem nie tylko nie było żadnych faktycznych podstaw do jego uwzględnienia, lecz przede wszystkim pokrzywdzony swoimi konsekwentnymi, składanymi wielokrotnie zeznaniami, dowiódł bezsprzecznie, iż jest prawdomówny i szczery w swoich wypowiedziach. Pokrzywdzony wyraźnie podkreślił, iż nigdy nie zgodził się na podjęcie przez oskarżonego z jego konta kwoty 45.000,00 złotych i zostało to uczynione całkowicie bez jego zgody i wbrew jego woli. Zeznania pokrzywdzonego zostały potwierdzone zarówno rzeczowym materiałem dowodowym, jak również zeznaniami świadków G. W. i J. B.. Pokrzywdzony przyznał, że podpisał oświadczenie datowane na 13 sierpnia 2014 roku, choć faktycznie było to już we wrześniu 2014 roku, jedynie w celu odzyskania choćby części pieniędzy skradzionych przez oskarżonego, a nie dlatego, iż uznawał rzekomy dług. Twierdzenia te zostały potwierdzone zeznaniami wspomnianych świadków. Również dokumentacja w postaci wyciągów z konta potwierdza przyjętą przez Sąd Rejonowy wersję wydarzeń, albowiem właśnie w dniu 12 września 2014 roku, kiedy faktycznie zostało podpisane to oświadczenie, oskarżony przelał pokrzywdzonemu kwotę 15.000,00 złotych.

Także ocena zeznań świadków J. B. i G. W. została dokonana przez Sąd Rejonowy prawidłowo i rzetelnie. Wbrew stanowisku skarżących Sąd I instancji nie czynił na podstawie zeznań tych świadków ustaleń faktycznych stricte odnoszących się do inkryminowanego oskarżonemu czynu, lecz wykorzystał je do zweryfikowania zeznań pokrzywdzonego, które m.in. z tego względu okazały się prawdziwe. Dla Sądu Rejonowego istotne było bowiem to, które to rozumowanie Sąd odwoławczy w pełni podziela, iż wspomniani świadkowie potwierdzili obiektywne okoliczności pozwalające na stwierdzenie, że oświadczenie z dnia 13 sierpnia 2014 roku było antydatowane i wytworzone jedynie w celu legitymizacji przestępczych działań oskarżonego. G. W. wskazała, że pokrzywdzony dzwonił do niej w dniu 11 września 2014 roku po tym jak zorientował się, że oskarżony wypłacił wszystkie jego oszczędności i zaproponował mu podpisanie oświadczenia o długu. Świadek poradziła pokrzywdzonemu, aby podpisał oświadczenie w celu odzyskania choćby części pieniędzy. Potwierdza to nie tylko, że oświadczenie z dnia 13 sierpnia 2014 roku było antydatowane, lecz uprawdopodobnia, że zostało podpisane w dniu następnym, tj. 12 września 2014 roku. Z kolei świadek J. B. wskazała, że w tamtym okresie widziała jak pokrzywdzony podpisywał coś na masce samochodu w obecności oskarżonego. Nieistotnym było przy tym, że nie widziała ona jaki dokument był podpisywany. Zeznania te potwierdziły bowiem wersję wydarzeń prezentowaną przez pokrzywdzonego, odnośnie tego, iż oskarżony przyjechał do niego w celu podpisania takiego dokumentu. Dla Sądu Rejonowego nieistotnym więc było czego świadkowie dowiedzieli się od pokrzywdzonego o samym przestępstwie popełnionym przez oskarżonego, lecz to, iż dzięki swoim spostrzeżeniom dotyczącym okoliczności mających

miejsce już po fakcie jego popełnienia uprawdopodobniły one zeznania pokrzywdzonego dotyczące działań podejmowanych przez oskarżonego, a mających na celu ukrycie i usprawiedliwienie popełnionego przestępstwa kradzieży. Na marginesie można zwrócić także uwagę, że wskazani powyżej świadkowie obiektywnie potwierdzili wersję wydarzeń wskazaną przez pokrzywdzonego, gdy tymczasem wbrew staraniom oskarżonego świadkowie A. i D. S. nie potwierdzili jego linii obrony, a to właśnie z tego względu, iż była ona przybrana wyłącznie w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Skarżący w swoich apelacjach nie zakwestionowali in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę lub nieistotne, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanych mu czynów.

Na marginesie odnieść się także należy do zarzutu wskazanego przez skarżącego prokuratora dotyczącego błędnego określenia w zarzucie przypisanym oskarżonemu przez Sąd Rejonowy kwoty mienia będącego przedmiotem zaboru. Mianowicie Sąd I instancji wskazał, iż było to 30.000,00 złotych, gdy w rzeczywistości kradzieży podlegała cała kwota 45.000,00 złotych, albowiem fakt, iż później oskarżony zwrócił pokrzywdzonemu 15.000,00 złotych nie powoduje zmiany pierwotnych okoliczności, iż cała ta suma została zabrana z konta pokrzywdzonego. Jednakże z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego, a więc jedynie na korzyść oskarżonego, Sąd odwoławczy nie mógł dokonać modyfikacji opisu czynu. W tym zakresie uznać więc należy, iż Prokurator, apelujący, w tej sprawie, wyłącznie na korzyść oskarżonego, podnosił okoliczności dla niego niekorzystanie. Skoro oskarżyciel publiczny zdecydował się działać na korzyść oskarżonego, to nie powinien w ogóle przedstawiać okoliczności, które mogłyby być poczytane dla podsądnego niekorzystanie. Jest to bowiem jednoznaczne przytaczanie zarzutu i argumentacji wbrew kierunkowi złożonego środka odwoławczego, a więc działanie de facto niedopuszczalne.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 278 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara grzywny oraz środek karny mają jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że są „rażąco niewspółmierne”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich, w przedmiotowej sprawie, nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego J. G., w zakresie wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika, za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 627 k.p.k. w zw. z § 11 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 11 ust. 7 w zw. z § 16 w zw. z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800). Z tego też tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. G. kwotę 420,00 złotych.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 oraz art. 8, art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (50,00 złotych) oraz opłata za drugą instancję (900,00 złotych).

Bartosz Stangierski Małgorzata Susmaga Anna Judejko